

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
 o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —
 Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:
 Kwartalnie 3. ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa i ul. Słowackiego 24
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

Sygn. III. I. Pr. 36/31

Załącznik 1 do Dziennika ogólnego posiedzenia
 Sądu okręgowego dnia 25. czerwca 1931. Nr. 75.

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla
 spraw prasowych na posiedzeniu niejawnym dnia
 25. czerwca 1931. po wysłuchaniu Prokuratora okrę-
 gowego na mocy §§. 489 i 493 ust. p.k. z r. 1873 orzekł:

1) że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 25.
 wychodzącego w Jarosławiu czasopisma periodycz-
 nego „Tygodnik Jarosławski” a to w artykule
 wstępnym p. t. „Coraz więcej oszczędności ale też
 coraz więcej biedy” od słowa „Rząd” — do słowa
 „Oszczędności” i w artykule pod tytułem „Rezultat
 pozytywnej pracy” od słowa „Można rzecz śmiało”
 do końca tego artykułu, zawierają w sobie zna-
 miona występku z Art. V. noweli z 17/12 1862 L. 8.
 z r. 1863 i § 496 uk. wyst. z § 302 u. k. i przekr.
 z § 308 uk.

2) Konfiskatę powyższego numeru czasopisma
 „Tygodnik Jarosławski” jako usprawiedliwioną za-
 twierdza się.

3) Ze dalsze rozpowszechnienie wyżej rzeczonych
 artykułów jest wzbronione.

Zarazem poleca się Redakcji czasopisma „Tygod-
 nik Jarosławski” by po myśli §. 20. ust. pras.
 z dn. 17. XII. 1862 Nr. 6. Dz. ust. państw. austr.
 z r. 1863 treść tego orzeczenia — bez powodów —
 na pierwszej stronie najbliższego numeru swego
 czasopisma bezpłatnie umieściła.

Przewodniczący:
 Baldini wr.

Protokulant:
 Dr. Wójcik wr.

Nerwy, nerwy, nerwy.

Siła odporności społeczeństwa na-
 szego, które dotychczas trzymało się
 nie złe w formie, zaczyna w ostatnich
 tygodniach szwankować, co się uwi-
 docznia bardzo wyraźnie w zwiercied-
 dle opinii publicznej wszystkich od-
 cieni. Nerwy ludności popuszczają
 zwłaszcza, że wiele momentów w o-
 becnej sytuacji przybrało już tak
 wymowną formę, iż przełom psychiczny
 u ogółu stał się nieunikniony. Da-
 leko jednak jeszcze do t. zw. właści-
 wego oblicza, które się wyłoni do-
 piero później, kiedy system redukcji
 uzyska stabilizację.

Stało się więc jedno świadomem
 i wiadomem, że jest bardzo niedobrze,
 bo sytuacja wymagała nader ener-
 gicznej interwencji na wszystkich od-
 cinkach. Żaden dział budżetowania
 nie ostanie się przed ingresem noży
 operacyjnych, które pracują bez-
 względnie. Nie ma żadnego znieczu-
 lenia lokalnego, żadnego narkotycz-
 nego uspienia, które umożliwią pa-

cientowi poddanie się nawet najnie-
 bezpiecznej operacji bez bólu.

Te cięcia odbywają się bez pardo-
 nu, niemal bez przygotowań, chodzi
 bowiem o ratowanie egzystencji ca-
 łego organizmu kosztem mniejszych
 wartości. Jest to jednak tylko pozorne,
 skoro się pamięta o starej zasadzie,
 że w pomyślności jednostek mieści
 się szczęście ogółu i odwrotnie.
 Wszystko bowiem w życiu społecz-
 nem jest tak wzajemnie ze sobą za-
 zębione, że dobry stan finansów
 państwa trudno tylko da się pomyśleć
 wobec świadomości, że przyniatająca
 większość obywateli danego państwa
 jęczy pod brzemieniem nędzy i niedo-
 statku. Taksamo by było, gdyby
 przyjął, że w państwie, którego bud-
 żet jest mizerny, obywatelom się
 dobrze powodzi. Tak mogło być kie-
 dyś w czasach pierwotniejszych, ale
 nie teraz, kiedy siła państwa opiera
 się na społecznych wartościach, któ-
 rych używają wszystkie warstwy
 ludności.

Tymczasem zanosi się na rzeczy
 bardzo poważne, które nie można
 mierzyć zwyczajną miarą. Opinia jest
 zaalarmowana, rząd zaś alarmom tym
 wcale się nie przeciwstawia nie de-
 mentuje niepokojących wieści tak
 jakby to wszystko, o czym się mówi
 i pisze było na razie tylko, małym
 ułamkiem tego, co ma nastąpić.

Redukuje się sądy, starostwa, urzę-
 dy tylko nie podatkowe, ma się
 zwolnić olbrzymie zastępy urzędników,
 które pomnożą hekatombę ofiar na
 ołtarzu oszczędności... Małe mias-
 teczka, których ludność garnęła się
 około „swoich” sądów czy starostw,
 zejda do rzędu wiosek bezdusznych
 i nędznych. Zmarnieje poziom kulta-
 ralny tych ośrodków, które dotąd
 jako gwiazdki świeciły na firmamen-
 cie. Cóż jednak, albo wyraźniej mó-
 wiąc, jak mało, jak nic nie znaczny
 duch ze swoimi wymogami wówczas,
 kiedy chodzi o uratowanie formy,
 w której ten duch ma — mieszkać.

Nastąpiły bowiem czasy poniekąd
 wojny w czasie pokoju, czasy pioru-
 nów spadających z pogodnych nie-
 bios. Jak więc na wojnie jednostka

**Prawdziwie nowoczesnym środkiem
 do pielęgnowania dzieci jest
 HYGENOL
 puder dla dzieci**

Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

z wszystkimi swoimi interesami jest
 mniej niż—zero, tak i w tych czasach
 wszystko się stało bezwartościowem,
 gdyż państwo walczy o swoją egzy-
 stencję i zmierza do tego celu nie
 oglądając się na interesy jednostek
 i na ofiary, które zostaną po drodze.
 Państwo zmierza do zwycięstwa! Ale,
 czy zwyciężywszy, zwycięży? Pytanie
 to brzmi nieco paradoksalnie,
 zaiste jednak wcale nie jest para-
 doksem dla tych umysłów, które po-
 trafiają się wgłębić w istotę problemu.
 Czy zasada chrześcijaństwa i huma-
 nizmu, („in hoc signo vinces!”) przy-
 stawać będzie do tych wielkich
 faktów, które w najbliższym czasie
 zaistnieją na obszarze naszego pań-
 stwa. Wszędzie, w Europie starej
 dzieje się podobnie, my jednak kro-
 czymy na czele rozmachem i tą siłą,
 która jest niestety wyrazem niemocy
 i słabości. P. premier Prystor wziął
 na siebie to niewdzięczne zadanie
 przebicia muru dzielącego państwo
 od równowagi budżetowej. Jakkol-
 wiek jest, to wszystkie te środki oka-
 żą się półśrodkami. Bo jeśli ma na-
 stąpić poprawa sytuacji, to należało-
 by rozmach operacji znacznie po-
 skromić, nie pomnażać nastrojów pa-
 nicznych i zaciągnąć pożyczkę, którą
 by państwo z pewnością otrzymało.
 ... Silni nie chodzą po linii naj-
 mniejszego oporu...

Grunt zaś, jak na to wszystko od-
 powie siła płatnicza podatników, stan
 czynny społeczeństwa, czy do kas
 skarbowych wpłynie dostateczna ilość
 środków obrotowych, czy też i w tej
 dziedzinie postępować będzie w dal-
 szym ciągu owa niepokojąca deruta,
 która doprowadziła do takiego
 zniekształcenia budżetu i jego niedo-
 boru.

Jesień da zapewne respons i na
 to zagadnienie, które jest kapitalnem
 pod względem swej żywotności i zna-
 czenia gospodarczego. Oto Rubikon!

**Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne
 poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.**

Uroczyste poświęcenie i otwarcie wielkiej fabryki bekonów i przetworów mięsnych w Jarosławiu.

Wielka, nowo zbudowana i wspaniale urządzona fabryka bekonów i przetworów mięsnych pp. Kazimierzów Bakalarzów na polach plebańskich obok magazynów Banku Rolniczego przy ul. Prudnickiej została w sobotę 27 czerwca 1931 uroczysto otwartą.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 rano przed południem poświęceniem, którego to aktu dokonał ks. prałat Męski jako proboszcz miejscowy w asystencji ks. Wołoskiego proboszcza z Chyrowa i ks. Jana Wołoszynowskiego proboszcza z Suszycy Wielkiej pow. Sambor.

Na uroczystości, która przybrała charakter bardzo doniosłego wydarzenia gospodarczego w naszym grodzie, zjawili się w nader poważnej ilości zaproszeni goście i przedstawiciele władz i instytucji a wśród nich również osobistości z świata bankowego, przemysłowego i handlowego z zagranicy, a to: p. Waldmann (Vseobecna Druzstevni Banka—Prah), pp. Biedermann i Sturm jako przedstawiciele kupców trzody chlewnej w Pradze, p. Darebnik, jako przedstawiciel kupców trzodą chlewną we Wiedniu.

Jako przedstawiciele zawodów, które się łączą z budową fabryki powyższej oraz jej urządzeniem zauważono z gości zamiejscowych z Polski pp. arch. inż. Jurasza (Lwów), inż. Kurala (fabryka Zieleniewskiego Kraków), inż. Kosieniaka (z fabryki Brown—Boveri Kraków).

Jako przedstawiciele przemysłu bekoniarzkiego zjawili się: pp. Dr. Jan Rucker, prezes Polskiego Związku Bekonowego (Warszawa), emer. major Franciszek Cehak, konsultent techniczny przetwórnicy mięsnej we Lwowie, inż. Nahlik ze Lwowa jako reprezentant firmy angielskiej Sheed, Thomson & Co. London, dokonującej sprzedaży bekonów na rynku angielskim z kilku polskich fabryk, dalej kontroler wszystkich bekoniarń w Polsce, pełniący swe obowiązki z upoważnienia Polskiego Związku Bekonowego w Warszawie, którego nazwiska o angielskim brzmieniu nie zdołaliśmy niestety stwierdzić i dr. Alfred Trawiński prof. akademii weterynaryjnej we Lwowie.

Z osobistości, odgrywających w życiu naszego miasta poważną rolę, zjawili się na poświęceniu między innymi pp.: zastępca starosty Dr. Gross, burmistrz inż. Sierankiewicz, naczelnik tut. Sądu nadradca Galik, radcy Wojciechowski i Haut, jako delegaci lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej a zarazem jako przedstawiciele tut. zreszeń kupieckich, mjr. Minich i rotm. Komorowski z ramienia Władz wojskowych, starszy lekarz powiatowy Dr. Grzegorzewski, inspektor i naczelnik sekcji konserwacji dróg kolej. radca Garski, naczelnik stacji kolej. Ożga, dyrektor poczty Kurek, weterynarz powiatowy dr. Skalitz, weterynarz miejski Karpiński i wielu innych a wśród nich dostawcy i rękodzielnicy zatrudnieni przy budowie tego prawdziwie monumentalnego zakładu fabrycznego.

Po akcie poświęcenia, którego — jak wspomnieliśmy — dokonał ks. prałat Męski w asystencji wymienionych powyżej księży, udzielił obecnym, oprowadzając ich po fabryce, mjr. Cehak, bardzo wyczerpujących i wielce interesujących uwag i wyjaśnień

o urządzeniu i produkowaniu bekonów sposobem fabrycznym.

Po wysłuchaniu tych wyjaśnień, które poniżej podajemy w streszczeniu przy opisie fabryki, przeszli goście do pięknie, festonami i kwiatami udekorowanej, obszernej, jasnej hali (przewiewni), gdzie się posilili przy t. zw. zimnym, bardzo efektownie i obficie zastawionym bufecie. O dół w hali dbał sztuczny wodotrysk, którego strumienie wysoko strzelające doskonale obniżają temperaturę w tym przybytku w czasie upału panującego w dniu poświęcenia.

Po dorywczym posiłku, goście stanęli do wspólnej fotografii, którą wykonał znany tut. zakład fotograficzny «Sztuka» p. Włodzimierza Kundysa, by w ten sposób zachować pamiątkę chwil spędzonych w nowo otwartym, jedynym dziś w naszym mieście na wielką skalę przygotowanym przedsiębiorstwie fabrycznym.

Objad, do którego zasiedli goście, a było ich około 120, przy pięknie kwiatami ubranych i gustownie nakrytych stołach w obszernym korytarzu ubojowym, miał przebieg prawdziwie wielkomiejski. Strona gastronomiczna — doskonała, skrzętna kolejność dań, dokonana przez bardzo wprawną służbę, jest zasługą doświadczonego restauratora kolejowego p. Stanisława Teleśnickego, który po mistrzowsku wywiązał się z tego naprawdę niełatwego zadania.

Nastrój panował bardzo pogodny i serdeczny, to też nie dziw, że wśród przemówień okolicznościowych, życzeń i toastów, przyjęte to przeciągnęło się do wieczora.

Gości przywitał serdecznym przemówieniem właściciel fabryki p. Bakalarz, poczem nastąpiły liczne toasty, których szereg otworzył pięknie i głęboko pomyślanym przemówieniem przewielebny ks. prałat Męski. Mowca oparł tok swoich myśli na podłożu socjalnym twierząc, że kapitał i praca wedle słynnej Encykliki papieskiej Leona XIII. »Rerum novarum« winne wzajemnie się uzupełniać. Mowca zaznacza, że pp. Bakalarzowie cieszą się dobrą opinią, toteż dzieło ich z pewnością będzie błogosławionem i rozwinięciem się ku ogólnemu dobru i zadowoleniu zarówno właścicieli, jak pracowników na chwałę miasta i państwa. Jako proboszcz wielkiej parafii cieszy się ks. Męski niewymownie z powstania tej wzorowej placówki przemysłowej, składając w zaraniu jej rozwoju najserdeczniejsze życzenia. Założyciele nie składali swych kapitałów na odsetki w bankach zagranicznych, ale jak przystało na szlachetnych obywateli państwa, użyli ich na cele uprzemysłowienia kraju, wybierając Jarosław jako siedzibę tej fabryki. Społeczeństwo i rząd, rozumiejąc piękne intencje pp. Bakalarzów, poprze to dzieło. Ks. Męski kończąc swoje podniosłe przemówienie, wyraził życzenie, by pp. Bakalarzowie, mogli w zdrowiu i powodzeniu długie lata dbać o rozkwit nowego przedsiębiorstwa.

Następnie przemówił burmistrz inż. Sierankiewicz, który zaznaczył, że pp. Bakalarzowie, założyciel fabryki bekonów w swym grodzie rodzinnym, zapisali się złotem zgłoskami w dziejach miasta, które dotychczas miało charakter urzędniczo-wojskowy, miasto zaś bez przemysłu nie może się rozwinąć. Obecnie ma natomiast tę możliwość. Oby więc nowa fabryka doznała jak najlepszego przyjęcia w opinii i oby

rozwinęła się dla dobra miasta i okolicy. Miasto użyczy fabryce zawsze wszelkiej pomocy. Burmistrz wnosi toast na pomyślność i rozkwit, by Bóg pobłogosławił nową placówkę.

Zastępca starosty p. Dr. Gross wygłosił następujące przemówienie: Ogólnoswiatowy kryzys rolny najdotkliwiej dał się odczuć Polsce, bo Polska to kraj w 75% rolniczy.

Różnie ustosunkowano się do kryzysu, jedni a tych było najwięcej ganili wszystko i wszystkich. Inni choć nieliczni lecz poważnie badający przyczyny kryzysu w Polsce zauważyli, że dokonał się przewrót stosunków rolnych. Stary system rolny polegający na produkcji zboża pod wpływem zaostrożonej walki o rynki światowe załamał się gwałtownie i ustąpił miejsca systemowi rolniczo-przemysłowemu. Rolnicy a szczególnie małorolni ponoszą znaczne straty przez wywóz surowca na którym zarabiał obcy fabrykant, który dyktuje ceny. Widząc, że z powodu braku fabryk przetwórczych Polska jest bezbronna starają się władze państwowe złemu zaradzić. W ten sposób powstają w ostatnich latach przetwórnice w Dębicy i w Chodorowie, które podniosły tamtejsze okolice i stały się dobrodziejstwem dla tamtejszych rolników. Dziś jako vice gospodarz powiatu z radością patrzę na powstanie nowej przetwórnicy w naszym powiecie, która da pracę naszym robotnikom a rolnikom naszym i okolicznym powiatów zapewni zbyt, czem przyczyni się do rozwoju rolnictwa. Dlatego inicjatorom nowej gałęzi przemysłu wyrażam uznanie i życzę jaknajlepszego powodzenia na tej drodze pracy.

P. Dr. Jan Rucker w toaście swym zaznaczył: Podstawą powodzenia pracy gospodarczej i przemysłowej w Państwie polskim jako nowym tworze państwowym są trzy czynniki zasadnicze: 1) inicjatywa, 2) fachowość, 3) wytrwałość w ciężkiej obecnej sytuacji międzynarodowej, której wyrazem bezpośrednim jest wręcz wzajemne eksterminacyjne zwalczanie się narodów w dziedzinie gospodarczej. Naród polski może wygrać tylko tę walkę i doprowadzić swoje zamierzenia ekonomiczne do realizacji, jeżeli będzie dążył do swojego celu, jak to uczynił p. Bakalarz, który przy swojej dużej fachowej intuicji i orientacji dał dowody żelaznej wytrwałości, doprowadzając to dzieło do końca.

Placówka ta ma ogromne znaczenie z punktu widzenia obecnej państwowej polityki gospodarczej, która przykłada ogromną wagę do uszlachetnienia hodowli trzody i rozwoju eksportu przetworów hodowlanych za granicę.

Życzy więc powodzenia i rozwoju, pewny, że pp. Bakalarzowie swoją konsekwentną działalnością doprowadzą do upragnionego celu.

Radca p. F. Wojciechowski imieniem mieszczaństwa jarosławskiego, oraz imieniem stowarzyszenia kupców chrześcijańskich i jako delegat lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej wita powstanie nowej placówki fabrycznej, dziękując, że pp. Bakalarzowie osiedlili się w Jarosławiu, powiększając temsamem szeregi inteligencji mieszczańskiej. Mowca życzy powodzenia i rozwoju.

P. radca Haut zastanawia się nad ciężką sytuacją współczesną w Polsce, kiedy to cały szereg fabryk pada a setki tysięcy bezrobotnych cierpi nędzę. Toteż należy się szczerzy podziw pp. Bakalarzom

za ich energię i wysiłek około założenia nowej fabryki. Mowca dołączając się do ogólnych życzeń, stwierdza dowcipnie, że właściciele mają kilku nieprotokołowanych wspólników a na pierwszym miejscu skarż Państwa, jako uczestnika do dochodów we formie podatków i innych opłat. Kończąc, życzy szczerze wytrwałości i powodzenia.

P. dr. Rabinowicz podniósł w swym przemówieniu, że jako najbliższy otoczeniu pp. Bakalarzów poznał ich zalety i przedsiębiorczość i że po 28 latach pracy zagranicą mimo, że p. Bakalarza namawiano do założenia fabryki w Przemyślu, swe doświadczenie i majątek wykorzystał dla swego miasta rodzinnego. W czasie budowy doznał licznych trudności finansowych, ale dzięki swej rzadkiej przedsiębiorczości zdołał przewyciężyć i doprowadzić do uruchomienia fabryki, której życzy rozkwitu i wielkiej przyszłości.

Naczelnik stacji p. Ożga poświęcił swoje przemówienie naszkicowaniu stosunku nowej fabryki do komunikacji kolejowej, która skutecznie będzie eksport jej wytworów zagranicę i stwierdził, że zarząd kolejowy zarządził zatrzymanie się w Jarosławiu pociągów pospieszno-towarowych Nr. 62 i 97, co będzie wielkim udogodnieniem dla nowego przedsiębiorstwa i da mu doskonałą możliwość sprawnego ekspedjowania jego przetworów.

Dyr. poczty p. Kurek w pięknym przemówieniu stwierdził, że święcimy dziś dzień pracy, święcimy pierwszy dzień pracy w Jarosławiu, dzięki nowej placówce przemysłowej i fabrycznej,

Jako przedstawiciel instytucji komunikacyjnej współuczestniczy w wielkim święcie z przyjemnością tembardziej, że p. Bakalarzowi przyświeca obok własnych korzyści także podtrzymanie ducha gospodarczego w interesie dobra społeczeństwa i państwa. W przemówieniu swym podnosi również zalety p. Bakalarzowej jako wzorowej gospodyni domu i współczynnej w wielkim przedsiębiorstwie swego męża, tak moralnie jak i materialnie, aby ugruntować tę placówkę. W końcu wznosi toast w ręce prałata ks. Męskiego jako tego, który otworzył i pobłogosławił tę placówkę.

Ks. proboszcz Wojski z Chyrowa prosił, ażeby pamiętać o jego parafji, gdyż pp. Bakalarzowie są jego parafjanami i oni stworzyli to przedsiębiorstwo, którym się obecnie tak wszyscy cieszymy.

P. Józef Kielar, przyszły dyrektor fabryki, wnosł toast na cześć obecnych zagranicznych przedstawicieli kapitału i handlu, prosząc ich o życzliwe jak dotychczas poparcie dla wzniesionego wśród trudów i wysiłków wielkiego zakładu przemysłowego.

Ks. Jan Wołoszyński proboszcz w Suszycy Wielkiej zaproszony przez swoich kolatorów pp. Bakalarzów, przemówił po ukraińsku, składając serdeczne życzenia w ich pracy.

Po niemiecku przemówił imieniem zagranicznych przedstawicieli handlu trzodą chlewną we Wiedniu p. Darebnik, który w pięknych słowach skreślił znaczenie otwarcia fabryki pp. Bakalarzów nie tylko dla Polski lecz także dla zagranicy, mocno zainteresowanej możliwościami eksportowymi nowo otwartej firmy. Mowca życzy p. Bakalarzowi powodzenia na nowej drodze życia, pewny, że życzenia te są również wyrazem całego wiedeńskiego rynku zbytu

naszej hodowli.

P. inż. Jurasz ze Lwowa, który wraz z inż. Zacharjewiczem wykonali projekt i kierowali budową tego zakładu, zaznaczył, że w fabryce tej zastosowano najnowsze zdobycze techniki i najekonomiczniejsze sposoby produkcji. Te okoliczności ułatwią pracę i podniosą wytwórczość na nieznaną dotychczas w Polsce pod względem jakości bekonów. Życzy, aby fabryka mogła w zupełności wykorzystać swoje siły techniczne dla rozwoju swojego i przemysłu wogóle.

W końcu asesor starostwa p. Trojnarowski nawiązując do słów ks. Wołoszyńskiego, który przemówił po ukraińsku, wezwał do współpracy obu narodowości t. j. Polaków i Rusinów na polu gospodarzem dla dobra państwa i wznosił w tym duchu toast.

Wielu jeszcze mowców przemawiało lecz szczupłe ramy naszego pisma nie pozwalają nam wszystkich przytoczyć.

Uroczystość poświęcenia, której przebieg powyżej podaliśmy, wypadła imponująco i pozostawiła u uczestników niezatarte wrażenie.

W końcu zaś należy ze względu na ogólne zainteresowanie zaznajomić szersze warstwy z urzędzeniem tej fabryki oraz jej znaczeniem gospodarzem, przyczem po części opieramy się na cennych fachowych uwagach p. majora Cehaka, który w tym zawodzie dłuższy czas pracuje.

Fabryka ma za zadanie przetwarzać dowożony żywiec (trzodę chlewną) specjalnej rasy. Wiek 5—6 miesięcy, waga od 80—95 kg., których cechy charakterystyczne są następujące: typ długi, na średnio wysokich nogach, grzbiet szeroki, żebra dobrze zaokrąglone, łopatki niewystające, dobrze rozwinięte szynki, ogon wysoko usadzony, tułów wałkowaty, szyja lekka, ryj średnio długi a przedewszystkiem wybitnie mięsny z cienką skórą. Trzoda zabita w uboju (około 2000 sztuk tygodniowo jedynie dla Anglii), zostaje oparzona w specjalnej kadzi i oczyszczona ze szczeni specjalną maszyną i ręcznie, następnie opalana w piecu angielskim. Rozebrana przez techniczny personal przechodzi na specjalnych kolejkach do przedchłodni i chłodni, celem ostudzenia. Następnie składa się je do basenów, napełnionych roztworem solanki, skąd po czterech dniach się je wyjmują, pakuje w specjalne jutowe worki (wrapery) i eksportuje jako bekon w wagonach — chłodniach do Anglii, która jest dziś jedynym odbiorcą naszej hodowli.

Do Anglii wysłano jeszcze przed rokiem około 10.000 sztuk bekonów tygodniowo. Z powodu utraty rynku praskiego wzógł się eksport do Anglii i ostatnimi czasy doszedł do ilości 30.000 sztuk tygodniowo wartości 75 tys. funtów szterl. tak, że po Danji osiągnęliśmy tam drugie miejsce jako główni dostawcy na rynek angielski.

Sam Londyn konsumuje około 20.000 sztuk bekonów tygodniowo.

Oprócz uboju bekonowego zdolna jest fabryka wybić w tym samym tygodniu drugie tyle na rynki innych krajów w miarę dobrej koniunktury tamże. Pod nazwą bekon rozumieć należy połówki świń bez głowy i nóg od kolana po wyjęciu pokrzeptu.

Wnętrznosci jak płuca, wątroba, nerki, głowa, nóżki będzie się sprzedawać ludności po tanich cenach względnie przerabiać się będzie na konserwy. Całe urządzenie fabryki konserw montuje się i już jest na miejscu specjalista z Czechosłowacji do wyrabiania

konserw. Puszki fabryka produkować będzie sama.

Nadto część fabryki stanowi specjalna rafinerja tłuszczu, produkująca smalec w najczystszej formie i tłuszczu dla celów przemysłowych. W tym celu wyrabiać będzie fabryka beczułki i paczki we własnym zakresie. Jelita czyści się w specjalnej płuczce karni jelit.

Następnie babcuje się je w na ten cel przeznaczonych basenach. Krew zbiera się w osobnym zbiorniku, gotuje się w kotłach i prasuje w cegielki. Suszona krew jest najlepszą karmą dla bydła, trzody, koni i drobitki, gdyż zawiera 98% bardzo łatwo strawnego białka. Może być również użyta jako doskonały nawóz.

Obok fabryki znajduje się oczyszczalnia systemu Imhofa, gdzie zbierają się wszelkie odpływy z zawieszinami organicznymi z terenu fabryki i przy specjalnem i skomplikowanem urządzeniu wytwarza się bezwonny nawóz, który się wypompowuje, a czysta woda odpływa osobnym betonowym kanałem.

Fabryka posiada własny tor przemysłowy. Budowa fabryki trwała prawie rok bez przerwy nawet w zimie i jest ostatnim wyrazem techniki tego rodzaju przedsiębiorstw, wzorowana na znanych w całym świecie z doskonałości bekonarniach duńskich. Jest ona pierwszym prawdziwie prywatnem przedsiębiorstwem w Polsce.

Kompletne urządzenia maszynowe bekonarni i urządzenie chłodnicze systemu Borsig, jakoteż instalacje kotła wykonała zaszczytnie znana na polu przemysłu krajowego firma »Zjednoczone fabryki maszyn, kotłów i wagonów L. Zieleniewski i Fitzner — Gamper S. A. Kraków«.

Urządzenie elektryczne i instalacje światła wewnątrz fabryki wykonała znana firma Brown — Boveri Kraków, której inżynier p. Stanisław Kostentak świetnie wywiązał się ze swego zadania. Natomiast połączenie kablowe fabryki z elektrownią na prąd o wysokim napięciu (6000 volt) wykonała firma elektryfikacyjna »Elin« w Krakowie.

Wartość fabryki przedstawia się w kwocie przeszło 1 1/2 mil. Zł. Da ona pracę 120 robotnikom, przyczem miasto korzystać będzie z tanich artykułów mięsnych. Nieobojętną jest także kwestja podniesienia wartości gruntów, okalających fabrykę, bo nie ulega wątpliwości, że p. Bakalarz tym sposobem dał inicjatywę do rozbudowy tej części miasta.

Tak więc miasto nasze wzbogaciło się w dniu 27 czerwca br. bardzo cennym nabytkiem pod postacią fabryki pp. Bakalarzów, która jest nie tylko prawdziwą dźlą i przynosi zaszczyt Jarosławowi, lecz jest także bardzo poważnym ogniwem w łańcuchu wyśiłków około podniesienia i wzmocnienia gospodarstwa narodowego Rzeczypospolitej.

Niech ta nowa placówka żyje, rozkwita i wzrasta!

KRONIKA

Z powodu braku miejsca jesteśmy zmuszeni znaczną część aktualnego materiału redakcyjnego odłożyć do najbliższego numeru.

Plaga zbiorów ulicznych nie przestaje maltretować naszej ludności, na którą niemal codziennie czyhają kwestarze, delegowani przez rozmaite stowarzyszenia, aby wyciągnąć od przechodców ofiary.

Jest to stan już naprawdę nie do zniesienia. Dlatego też ludzie uciekają na drugą stronę przed stolikami i puszkami i prócz tego proszą, aby Starostwo ograniczyło do najkonieczniejszego minimum zezwolenia na zbiórki.

Zakończenie roku szkolnego w Towarzystwie Muzycznym poprzedził, jak zwykle, popis uczniów i uczenie. Oba wieczory muzyczne minęły przy bardzo miłym nastroju, budząc powszechny entuzjazm i radość wśród licznie zgromadzonych Rodziców popisujących się. Nic dziwnego, że po skończonym koncercie tysiące podziękowań zbierało grono nauczycielskie a przede wszystkim kierowniczka szkoły p. Dłowa Turzańska dzięki której ta najstarsza w naszym grodzie instytucja kulturalna tak świetnie się rozwija, a w ostatnich czasach tak wysoki osiągnęła poziom, że może śmiało konkurować z podobnymi instytucjami w większych miastach na terenie Rzeczypospolitej.

PODZIĘKOWANIE.

Za ofiarną działalność i pracę w urzędzeniu i przeprowadzeniu zbiórki w dniu 23 czerwca br. na cele Talmud Thory, która przyniosła 194 zł, na czysto, składa podpisany Wydział serdeczne podziękowanie WPaniom: Hassowej, Engelardowej żonie Jakóba, Schläfrigowej ż. Mendla, Ringelheimowej, Brennerowej, Neugreschelowej, Gottliebowej Racheli, Friedbergowej żonie Chaskla, Ehrlichowej i Seidenowej.

Wydział Tow. Talmud Thora w Jarosławiu.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad żyd. młodzieżą skautową „Haszomer Hacair“ w Jarosławiu, zawiadamia, że zbiórka uliczna urządzona na rzecz kolonii w dniu 17 b. m. przyniosła 121 zł. 19 gr. czystego dochodu.

Wszelkie Analizy lekarskie

wykonuje

laboratorjum chemika - bakterjologa

D. M. Bauminger - Klaperzak
absolw. kursu Analiz. lek.

przy Państw. Zakł. Hyg. w Warszawie
dypl. chem. Uniw. Jag. w Krakowie.

Jarosław, ul. Weissa 21. dom p. Talenta.

Kupię maszynę do pisania
w dobrym stanie.

Zgłoszenia do drukarni S. Littmana
Jarosław, Grodzka 9.

GLUCHOTA uleczalna.

Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom.
Usuwa przytępiiony słuch, szum, cieknięcie uszów.
Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: **EUFONJA Liszki koło Krakowa.**

„Alfessa - Wisła“ S. A.



Kraków, Długa 17.

nie masz w domu higieny, jeśli nie wytepisz much rozsodników zarazy.
Prof. Stanlay.

Na sezon jesienny 1931 r.

poleca

NAWOZY SZTUCZNE a to:

sól potasową krajową,

kainit zwykły i mielony,

tomasyne,

superfosfat mineralny i kostny,

azotniak mielony i granulowany,

siarczan amonu,

wapno palone mielone,

w całowagonowych ładunkach, wprost z kopalń i fabryk, tudzież w drobnych ilościach ze swego magazynu w Jarosławiu.

Spółdzielczy

Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.



Mydłem
wyrabianem
z roślin -

z drogich zamorskich tłuszczów roślinnych, oraz z aromatycznej francuskiej i amerykańskiej żywicy — jest słynne mydło „Kollontay z pralka“: jego przyjemny zapach, oraz obfita glicerynowa piana, nadaje bieliznie ten sam miły zapach. Mimo to mydło „Kollontay z pralka“ nie jest drogie, szkoda więc doprawdy wydawać pieniądze na coś innego.

Dajcie lepiej Szanowne Panie, zaoszczędzony grosz swym dzieciom. A jeżeli mydło „Kollontay z pralka“ Panie zadowolili, wówczas proszę wypróbować także doskonały i tani proszek mydlany „Boraxil“ (pod gwarancją bez tlenu i chlorku), co Szanownym Paniom da znowu możliwość dalszego oszczędzania. Do namaczania bielizny używajcie zawsze „Kollontay'a sode do bielienia“.

Mydło
Kollontay



Jeszcze wczoraj
był obdarty
Skąd tak zmienne
losów karty?
Otóż wpadł na
pomysł krótki:
Kupić ERDAL
oto skutki!

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy

**Drukarnia
S. Littmana**

wykonuje wszelkie
DRUKI po cenach
konkurencyjnych

ul. Grodzka 9.

**Slusarnia Antoniego Dymnickiego
w Jarosławiu, ul. Głowackiego**

Telefon Nr 146.

wykonuje wszelkie roboty slusarskie jak:
okucia, ogrodzenia, kraty, naprawy, zabez-
pieczenia drzwi i okien przed włamaniem.
Solidne, sprawne wykonanie, ceny niskie.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie
wyłączne zastępstwo moich wyrobów
firmie

**DOM TOWAROWY
IMPERIAL
W JAROSŁAWIU.**

Wskutek tego nie dostarczam wię-
cej moich wyrobów innym sklepom
a obuwie z mojej fabryki sprzeda-
wane będzie w Jarosławiu wyłącznie
w magazynie powyższej firmy.

F. L. POPPER

FABRYKA OBUWIA
CHRUDIM.

Cukierki lecznicze

ze znakiem ochronnym

„SALUS“

leczą skutecznie wszelkie choroby
gardła, chronią od kataru i przeziębien.
Do nabycia we wszystkich sklepach
i cukierniczych.

Farby, pokosty, lakiery,

masy do zapuszczania podłóg, pedzle,
szczetki do froterowania, farba do
obuwia „Wilbra“ we wszystkich ko-
lorach, klingeryt, sznury asbes-
towe, i grafitowe, tój, przedzi-
wa i t. p.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izo-
lacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim,
oraz karbolineum, mat trzciniowych,
cegieł i płyt szamotowych (Radebur-
skich), gliny szamotowej i wszelkich
materiałów w zakres budownictwa
wchodzących.

J. METZGER

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok założ. 1888. — Telef. Nr. 145.

Ważne dla budujących!

ADOLF BLÜCHER

GLÓWNY SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon № 165
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich
fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Ce-
ment portlandzki, wapno, gips sztukatorski i ala-
bastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki
szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; da-
chówki szklane, trzcina, asfalt, karbolineum, ter,
smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego)
oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy,
pedzle, pasty do podłóg, klingeryt, asbest, sznu-
ry asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres
budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.